

Sygn. akt I ACa 217/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Ryszard Iwankiewicz |
| Sędziowie: | SSA Eugeniusz Skotarczak SSA Małgorzata Gawinek (spr.) |
| Protokolant: | sekretarz sądowy Piotr Tarnowski |

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa L. R., R. R. (1) i T. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów L. R. i R. R. (1) oraz pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 20 stycznia 2012 r., sygn. akt I C 116/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach czwartym i piątym w ten sposób, że nadaje im następującą treść:

„4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki L. R. kwotę 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2012 roku;

5. zasądza od pozwanego na rzecz powoda R. R. (1) kwotę 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2012 roku”;

II. uchyla zaskarżony wyrok w punktach:

- dziewiątym w zakresie oddalenia powództwa L. R. i R. R. (1) co do kwot po 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych żądanych przez każdego z tych powodów tytułem odszkodowania,

- dziesiątym, jedenastym, trzynastym, czternastym i szesnastym i w zakresie uchylonym przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego;

III. oddala apelacje powodów L. R. i R. R. (1) w pozostałym zakresie;

IV. oddala apelację pozwanego w całości.

SSA M. Gawinek SSA R. Iwankiewicz SSA E. Skotarczak

Sygn. akt I ACa 217/12

UZASADNIENIE

Powodowie L. R., R. R. (1) i T. B. złożyli pozew przeciwko (...) Spółka Akcyjna w S. o zasądzenie roszczeń odszkodowawczych w związku z wypadkiem z dnia 22 lipca 2007 roku, w którym uczestniczyli powodowie oraz córka L. i R. R. (1) oraz wnuczka T. M. R., która zmarła na skutek obrażeń doznanych w wypadku.

Powódka L. R. domagała się zasądzenia od pozwanego:

1. 200.000 zł z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007 roku z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wypadku;
2. 500.000 zł z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007 roku z tytułu odszkodowania (zadośćuczynienia) za śmierć córki w następstwie wypadku.

Powód R. R. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego:

1. 200.000 zł z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007 roku z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wypadku;
2. 500.000 zł z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007 roku z tytułu odszkodowania (zadośćuczynienia) za śmierć córki w następstwie wypadku.
3. 26.387,23 zł z odsetkami ustawowymi od kwot:
 - 12.243,45 zł od 15 stycznia 2008 roku,
 - 14.143,78 złotych od dnia wniesienia pozwu - z tytułu zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu córki M.;
4. 8.726 - zł (po sprecyzowaniu żądania w piśmie procesowym z 16.08.2010r., k. 227) z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007 roku z tytułu szkody w samochodzie na skutek wypadku.

Powódka T. B. domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz :

1. 500.000 z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007 roku z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wypadku;
2. 3.562,38 zł z odsetkami ustawowymi od kwot:
 - 1.422,71 od 15 stycznia 2008 roku,
 - 2.139,67 złotych od dnia wniesienia pozwu - z tytułu zwrotu poniesionych kosztów leczenia.

Powodowie wskazali, że 22 lipca 2007 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, na skutek którego poszczególni powodowie zostali poszkodowani i doznali szczegółowo opisanych w treści pozwu obrażeń. M. R., córka L. i R. R. (1), na skutek urazów doznanych w wypadku, zmarła w szpitalu. Powodowie wskazali, że pozwany jest ubezpieczycielem sprawcy wypadku oraz że pozwany w wyniku postępowania likwidacyjnego przyznał im świadczenia rażąco zaniżone, nie odpowiadające wielkości szkód i krzywd, jakich doznali. L. R. podniosła nadto, że ubezpieczyciel niezasadnie pomniejszył wysokość przyznanego jej zadośćuczynienia z uwagi na rzekome przyczynienie się przez nią do zaistnienia

powstałej szkody na poziomie 50% poprzez jazdę bez zapiętych pasów. Dodatkowo powodowie L. i R. R. (1), podnieśli, że w wypadku zginęła ich córka. Powołując się na przepis art. 446 § 3 kc, domagali się odszkodowania za śmierć córki. Alternatywnie do wskazanej podstawy podnieśli również, że utrata dziecka była dla nich największą tragedią życiową. Zdarzenie to spowodowało naruszenie ich dóbr osobistych w postaci więzi z dzieckiem, powodując również daleko idące skutki w sferze emocjonalnej. Odnośnie roszczeń odszkodowawczych R. R. (1) podniósł, że poniósł koszty pogrzebu córki oraz budowy nagrobka. Twierdził również, że pozwany ubezpieczyciel przyjmując szkodę całkowitą w pojeździe należącym do powoda, zaniżył jego wartość i nie uwzględnił kosztów holowania pojazdu z miejsca wypadku. T. B. podniosła, że od daty wypadku ponosi znaczne koszty leczenia.

Pozwany, (...) Spółka Akcyjna w S., wniosła o oddalenie powództwa. Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady. W odniesieniu do powódki L. R. podniosła, że rodzaj doznanych przez nią obrażeń, nie uzasadnia przyznania żądanego przez nią zadośćuczynienia. W ocenie pozwanego, przyznana dotychczas powódce kwota 5.000 zł całkowicie kompensuje krzywdę wynikającą z doznanego przez nią bezpośrednio uszczerbku na zdrowiu. Pozwany podtrzymał stanowisko wyrażone w toku likwidacji szkody, że brak zapiętych pasów przez L. R., kwalifikuje się, jako przyczynienie się przez nią do postania szkody, na poziomie 50%. Również odnośnie powodów R. R. (1) oraz T. B. pozwany twierdził, że przyznane im z tytułu zadośćuczynienia kwoty, są właściwe i wyczerpujące roszczenia.

Odnosząc się do żądania naprawienia szkody za śmierć córki na rzecz powodów L. i R. R. (1), strona pozwana zarzuciła, że część twierdzeń pozwu w tym względzie wydaje się być przesadzona. Pozwany podniósł, że powodowie nie zostali osamotnieni bowiem posiadają starszą córkę - M., która jest z nimi związana. Wskazał nadto, że pozwani opisując w uzasadnieniu pozwu dalsze perspektywy życiowe M. R., niewątpliwie projektowali własne wyobrażenia i marzenia, lecz nie jest pewne, czy w takim właśnie, przedstawionym przez nich kształcie, relacje te by przebiegały. Strona pozwana oceniła roszczenie zgłoszone przez powodów w tym zakresie jako wygórowane.

Pozwana podniosła też, że koszty pogrzebu podlegają zwrotowi w ograniczonym zakresie i żądanie powoda jest zawyżone, natomiast szkoda wynikająca ze zniszczenia auta, nie została przez powoda udokumentowana.

Odnosząc się do żądania T. B. w zakresie zwrotu kosztów leczenia strona pozwana zarzuciła, że przedłożone przez nią faktury nie dotyczą w całości leków, które były jej zalecane przez lekarzy w związku z procesem leczenia schorzeń powstałych w następstwie wypadku, obejmują również kosmetyki, materiały kosmetyczne, których stosowanie w sytuacji zdrowotnej powódki jest wątpliwe.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2012 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki L. R. 25.000 zł z odsetkami ustawowymi od 20 stycznia 2012 roku - z tytułu zadośćuczynienia;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda R. R. (1) 12.000 zł z odsetkami ustawowymi od 20 stycznia 2012 roku z tytułu zadośćuczynienia;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki T. B. 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od 20 stycznia 2012 roku z tytułu zadośćuczynienia;
4. zasądził od pozwanego na rzecz powódki L. R. 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od 20 stycznia 2012 roku z tytułu zadośćuczynienia za śmierć córki M. R.;
5. zasądził od pozwanego na rzecz powoda R. R. (1) 50.000 zł z odsetkami ustawowymi od 20 stycznia 2012 roku z tytułu zadośćuczynienia za śmierć córki M. R.;
6. zasądził od pozwanego na rzecz powoda R. R. (1) 16.197,14 zł z odsetkami ustawowymi od kwot:
- 6.879,14 zł od 8 marca 2008 roku,

- 9.318,- zł od 23 marca 2010 roku - z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu i budowy nagrobka;

7. zasądził od pozwanego na rzecz powoda R. R. (1) 427 zł z odsetkami ustawowymi od 23 marca 2010 roku z tytułu szkody w samochodzie;

8. zasądził od pozwanego na rzecz powódki T. B. 1.436,48 zł z odsetkami ustawowymi od kwot:

- 662,90 zł od 8 marca 2008 roku,

- 773,58 zł od 23 marca 2010 roku - z tytułu zwrotu kosztów leczenia;

9. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

10. zasądził od powódki L. R. na rzecz pozwanego 2.912 zł z tytułu kosztów procesu;

11. zasądził od powoda R. R. (1) na rzecz pozwanego 3.417 z tytułu kosztów procesu;

12. zasądził od powódki T. B. na rzecz pozwanego 3.138 zł z tytułu kosztów procesu;

13. nakazał pobrać od powódki L. R. na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Koszalinie z zasądzonych roszczenia, 3.000 zł z tytułu wydatków oraz części opłaty sądowej od pozwu;

14. nakazał pobrać od powoda R. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Koszalinie, z zasądzonych roszczenia, 3.000 zł z tytułu zwrotu wydatków oraz części opłaty sądowej od pozwu;

15. nakazał pobrać od powódki T. B. na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Koszalinie, z zasądzonych roszczenia, 300 zł z tytułu zwrotu wydatków oraz części opłaty sądowej od pozwu;

16. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Koszalinie 14.649 z tytułu zwrotu kosztów wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz opłaty sądowej od pozwu w zakresie uwzględnionego powództwa.

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie wydał po dokonaniu następujących ustaleń:

W dniu 22 lipca 2007 roku na drodze krajowej nr (...) na trasie Ł. M. doszło do wypadku komunikacyjnego. W zdarzeniu uczestniczyły pojazdy: f. (...), którym kierował A. J. oraz m., prowadzony przez R. R. (1). Pasażerkami m. były L. R., T. B. oraz M. R.. A. J. nie zachował należytego odstępstwa od poprzedzającego go samochodu c. p. i gdy tamten przyhamował również A. J. gwałtownie zahamował. W konsekwencji, chcąc uniknąć zderzenia z C., A. J. zjechał swoim samochodem na lewy pas drogi, doprowadzając do zderzenia się czołowego z jadącym z naprzeciwka m., kierowanym przez R. R. (1).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Koszalinie z 23 czerwca 2008 roku w sprawie II K 886/07, A. J. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 k.k.. Rozpoznanie tej sprawy w postępowaniu apelacyjnym nie doprowadziło do istotnych zmian w zakresie przyczyn wypadku.

W wyniku wypadku obrażeń ciała doznali pasażerowie m.: L. R., R. R. (1) i T. B. a także M. R., która na skutek doznanych urazów zmarła w szpitalu.

W chwili zdarzenia sprawca wypadku, w zakresie odpowiedzialności cywilnej mogącej wynikać z ruchu pojazdu, był ubezpieczony u pozwanego ubezpieczyciela (okoliczność niesporna).

R. R. (1), kierując swoim pojazdem, miał zapięte pasy bezpieczeństwa.

L. R. w chwili zdarzenia przebywała na miejscu pasażera z przodu pojazdu, nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, zaś samochód posiadał airbag, który zadziałał prawidłowo. T. B. siedziała z tyłu, za siedzeniem pasażera, miała zapięte pasy bezpieczeństwa. M. R., siedziała na tylnej kanapie, za fotelem kierowcy, nie miała zapiętych pasów

bezpieczeństwa. Uczestnicy wypadku, którzy odnieśli obrażenia zostali przewiezieni do Szpitala Wojewódzkiego w K., tam wdrożono odpowiednie postępowanie diagnostyczno -terapeutyczne.

W wyniku wypadku L. R. doznała złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej przestawowego z przemieszczeniem złamania wyrostka rylcowatego kości promieniowej, złamania wyrostka rylcowatego kości łokciowej prawej i stłuczenia szyi. Powódka została przyjęta na Oddział Chirurgii Ogólnej, gdzie założono jej szynę gipsową na rękę i zalecono kontrolne rtg nadgarstka za 8 dni. Tego samego dnia opuściła szpital. Unieruchomienie gipsowe nosiła do 22 sierpnia 2007 roku. Następnie w okresie od 1 października 2007 roku do 15 lutego 2008 roku powódka korzystała z zabiegów fizykoterapeutycznych w Przychodni Rehabilitacji Kompleksowej przy Szpitalu Wojewódzkim w K.. Leczenie ponowiła w okresie od 4 do 17 lutego 2009 roku. Korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych. Począwszy od dnia wypadku powódka kilkakrotnie wykonywała rtg nadgarstka i konsultowała występujące dolegliwości. Lekarz A. L. w marcu 2008 roku, zalecił L. R., z uwagi na objawy uciskowe z nerwu pośrodkowego, rewizję operacyjną nadgarstka, zmierzającą do uwolnienia nerwu, co zmniejszyłoby dolegliwości bólowe. Powódka nie poddała się zabiegowi. Uraz doznany przez L. R. w wypadku doprowadził do powikłań w postaci znacznego ograniczenia funkcji ręki. Biegły sądowy - lekarz ortopeda, w opinii sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania ocenił trwałe uszczerbek na zdrowiu tej powódki na 30%.

Powódka L. R. bardzo przeżyła śmierć córki. Zaraz po śmierci córki, kilka razy była u lekarza psychiatry H. M., która zaordynowała jej leki nasenne. W 2010 roku powódka leczyła się systematycznie przez około 3 miesiące u lekarza psychiatry B. B.. Obecnie nadal wykazuje poczucie braku sensu życia. Pogorszyła się jej motywacja do pracy, przeszła na wcześniejszą emeryturę. Świadomość śmierci córki jest dla niej źródłem nieustającego cierpienia. Ulgę może przynieść podjęcie psychoterapii, jednak powódka odmawia skorzystania z takiego rozwiązania. Tak długi okres żałoby nie jest typowy i przybrał już postać przedłużonej reakcji depresyjnej. W związku z tym, że dolegliwości te trwają już dłużej niż dwa lata, może dojść u powódki do trwałych zaburzeń osobowości, nie wynikających z uszkodzenia ciała czy choroby mózgu. Cierpienia, których doznawała i doznaje powódka mogłyby być mniejsze, gdyby zdecydowała się na skuteczne działania terapeutyczne, wymagające przede wszystkim jej zgody i woli, bez wątplenia możliwej do wyrażenia a nadto zaangażowania się w ten proces wychodzenia z traumatycznych przeżyć.

Po przeprowadzeniu badania psychiatrycznego i psychologicznego, mając na uwadze przebyte urazy, biegli z zakresu psychologii i psychiatrii rozpoznali u powódki L. R. zaburzenia adaptacyjne przewlekłe. Ocenili, że wpływ problemów emocjonalnych powódki na funkcjonowanie społeczne jest widoczny. Powódka wycofała się z funkcjonowania społecznego, w jej zachowaniu dostrzegana jest tendencja do izolowania się, jest w stanie wykonać prostą pracę w firmie za namową męża. Skoncentrowana jest na rozpamiętywaniu straty dziecka. Biegli w przypadku powódki za wskazane uznali podjęcie przez nią terapii.

L. R. przez pół roku po wypadku potrzebowała pomocy w codziennych czynnościach. Mieszkała wówczas u starszej córki M.. Po powrocie do domu, stopniowo starała się wykonywać wszystkie czynności samodzielnie, posługiwała się lewą ręką, nauczyła się nią nawet tą ręką pisać. W 2007 roku powódka przeszła na wcześniejszą emeryturę. Obecnie utrzymuje się ze świadczenia w wysokości 1.087 zł miesięcznie. Przed wypadkiem uczestniczyła aktywniej w prowadzeniu, wspólnie z mężem, firmy - hurtowni stali i wyrobów hutniczych. Pracowała w biurze, na komputerze. Wypisywała faktury oraz zajmowała się zaopatrzeniem. Od daty wypadku nie podjęła zatrudnienia. Przeszkadzał jej ból ręki oraz nieustanne rozpamiętywanie śmierci córki M.. W związku z tym, że córa M. przed wypadkiem została udziałowcem w firmie powodów, wiele rzeczy w firmie kojarzy się jej z córką.

Czyniąc ustalenia odnośnie powoda R. R. (1) Sąd Okręgowy wskazał, że w następstwie wypadku komunikacyjnego doznał on złamania mostka z przemieszczeniem o około 5mm. Został przyjęty na Oddział Chirurgii Ogólnej Szpitala Wojewódzkiego w K. i po wykonaniu badań wypisany tego samego dnia. Urazowi powoda towarzyszyły dolegliwości bólowe, które zgłaszał jeszcze przez około dwa miesiące po wypadku. Uraz doznany przez powoda, nie stwarza istotnego ograniczenia w życiu codziennym i nie obniża trwale jakości życia. Biegły lekarz ortopeda, w opinii sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania, określił trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda w 10%.

U powoda, nieco łagodniej niż u żony, przejawiają się zaburzenia związane ze stratą córki. Mniej skupiał się na swoich przeżyciach koncentrując się na organizacji pomocy dla żony oraz aktywności zawodowej. Nie pracował przez około 4 miesiące od daty zdarzenia. Od 22 lipca do 23 listopada 2007 roku przebywał na zasiłku chorobowym. Następnie kontynuował działalność, prowadzoną od 1992 roku. Obecnie pracuje około 5 godzin dziennie.

Biegli z zakresu psychiatrii i psychologii stwierdzili występowanie u powoda zaburzeń stresowych pourazowych, przebytych, mających związek z zaistniałym wypadkiem. Obecnie mierne natężenie objawów chorobowych, które nie zakłócają w sposób istotny funkcjonowania powoda.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że po wypadku życie powodów uległo zmianie. Ograniczyli kontakty towarzyskie. Przestali wyjeżdżać na wycieczki, nie angażują się w pełni w opiekę nad wnukiem. Oddalili się również od siebie. Ich życie odbywa się według schematu - powód rano wyjeżdża do pracy, po powrocie zjada obiad i jadą z żoną na cmentarz.

Sąd ten wskazał, że R. R. (1) zgłosił szkodę komunikacyjną w należącym do niego m.. Pozwany ubezpieczyciel przyjmując wartość rynkową brutto pojazdu, określoną na dzień 15 lipca 2007 roku na 23.700 zł, zakwalifikował zdarzenie jako szkodę całkowitą i wypłacił powodowi 20.200 zł z tytułu odszkodowania. Suma do wypłaty wynikała z różnicy wartości pojazdu oraz wartości elementów nieuszkodzonych wycenionych na 3.500 zł. Ubezpieczyciel poinformował R. R. (1) o przyznaniu odszkodowania pismem z 26 października 2007 roku. Powód twierdził, że wartość samochodu została zaniżona, według niego wynosi 28.499 zł.

Pismem z 15 stycznia 2008 roku, które wpłynęło do pozwanego 6 lutego 2008 roku, powodowie domagali się wypłaty z tytułu szkody wynikającej z wypadku komunikacyjnego z 22 lipca 2007 roku wypłaty:

- 1.000.000 zł na podstawie art. 446§3 k.c. za spowodowanie śmierci M. (...)
- 12.243,45 zł z tytułu zwrotu kosztów nagrobka i kosztów pogrzebu M. R.,
- 500.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za ból i cierpienie T. B.;
- 1.422,71 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia T. B.,
- 200.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za ból i cierpienie L. R.,
- 109,70 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia L. R.,
- 200.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za ból i cierpienie R. R. (1),
- 200.000 zł z tytułu utraty dochodów w rodzinnym przedsiębiorstwie (...) za okres od wypadku do 31 października 2007 roku.

W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyznał i wypłacił L. R. 5.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przejawiającą się uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia spowodowanym cierpieniem fizycznym oraz negatywnymi odczuciami psychicznymi będącymi następstwem szkody komunikacyjnej z 22 lipca 2007 roku. Podobnie w wyniku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyznał i wypłacił R. R. (1) 3.000 zł.

W ramach likwidacji szkody pozwany, w przypadku R. R. (1), przyjął uszczerbek na zdrowi w granicach od 3 do 8% i to zdecydowało o wysokości zadośćuczynienia. Pozostałe roszczenia oddalił jako nieudokumentowane. Odnośnie L. R. ubezpieczyciel uznał uszczerbek na zdrowi w granicach od 7 do 10 %. Przyznane zadośćuczynienie 10.000 zł zostało pomniejszone o 50% z uwagi na przyjęte przyczynienie się powódki do powstania szkody, poprzez jazdę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Suma z tytułu kosztów leczenia, której domagała się powódka, nie została przez ubezpieczyciela zweryfikowana, ponieważ nie przedłożyła ona oryginału faktur.

Sąd Okręgowy ustalił też, że wskutek wypadku komunikacyjnego M. R. doznała licznych obrażeń, w wyniku których zmarła w szpitalu, 5 dni po wypadku. W dniu zdarzenia miała 19 lat. W maju 2007 roku ukończyła Liceum (...) i dostała się na studia na kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna oraz na kierunku Filologia Angielska na Politechnice (...). Przez cały okres nauki, pobieranej w Katolickiej Szkole Podstawowej a potem Liceum Katolickim M. R. była bardzo dobrą uczennicą, mieszkała z rodzicami. Ich relacje były bliskie. Wspólnie wyjeżdżali na wycieczki po okolicy lub zagranicę. Po zdaniu matury rodzice uczynili z M. współnika spółki cywilnej, którą wspólnie prowadzili. M. miał dalsze plany na przyszłość. Wybrała kierunek studiów zamierzając, wg twierdzeń powodów, w przyszłości otworzyć szkołę nauki języka angielskiego, zrobić doktorat. Często bywała z rodzicami w firmie.

Od stycznia 2009 roku z powodami zamieszkuje ich starsza córka M. z mężem i córką.

Ustalając okoliczności odnoszących się do szkody spowodowanej uszkodzeniem samochodu powoda Sąd podał, że powód zlecił sporządzenie wyceny samochodu przez (...) S.C. D. W., M. W.. Według tej wyceny samochód był wart 28.499 zł.

Powód poniósł koszty holowania samochodu z miejsca wypadku 427 zł.

W ocenie Sąd orzekającego w pierwszej instancji powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd wskazał, że podstawa odpowiedzialności strony pozwanej nie była przedmiotem sporu między stronami. Kierujący samochodem posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie (...), nadto wyrokiem Sądu Rejonowego w Koszalinie z 23 czerwca 2008 roku (sygn. akt II K 886/07), poddanym kontroli instancyjnej, sprawca wypadku został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 kk, tj. spowodowania w dniu 22 lipca 2007 roku wypadku komunikacyjnego, polegającego na zderzeniu kierowanego przez niego pojazdu f. (...) z pojazdem m., w wyniku którego obrażeń doznali kierujący m. R. R. (1) oraz pasażerowie: L. R., T. B. a także M. R., która na skutek doznanych w wypadku obrażeń zmarła. Ustalenia tych orzeczeń wiążą Sąd w rozpoznawaniu niniejszej sprawy, stosownie do treści art. 11 kpc.

Sąd przywołał też treść przepisów art. 34 ust. 1 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazując, że unormowania te pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że odpowiedzialność pozwanego ma charakter pochodny, gwarancyjny wobec niewątpliwej odpowiedzialności kierowcy pojazdu, sprawcy wypadku, na w świetle art. 415 kc w związku z art. 436 § 2 kc.

Przechodząc do analizy zasadności poszczególnych roszczeń, również w zakresie ich wysokości, Sąd stwierdził, że podstawa prawna roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę zawarta jest w art.445 § 1 kc i powołując się na poglądy prezentowane w orzecznictwie wskazał, że zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (patrz wyrok SN z dnia 3.02.2000 r. I CKN 969/98, LEX nr 50824). Powinno ono uwzględniać wszystkie przesłanki istotne dla określenia możliwie całościowego jego wymiaru.

Dla wyjaśnienia zasadności zgłaszanych przez stronę powodową roszczeń, Sąd przeprowadził wnioskowane dowody z opinii biegłych lekarzy, specjalistów z zakresu j ortopedii oraz psychologii i psychiatrii. Zdaniem Sądu biegli w sposób logiczny i wyczerpujący przeprowadzili wywód na okoliczność rozmiaru doznanych przez powodów obrażeń w następstwie wypadku z 22 lipca 2007 roku i ich skutków oraz stanu psychicznego powodów po wypadku..

W odniesieniu do powódki L. R. biegły z zakresu ortopedii potwierdził, że w wyniku wypadku doznała ona złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej przestawowego z przemieszczeniem złamania wyrostka rylcowatego kości promieniowej, złamania wyrostka rylcowatego kości łokciowej prawej i stłuczenia szyi. Z opinii biegłego wynika jednoznacznie, że uraz doznany przez L. R. w wypadku, doprowadził do powikłań w postaci znacznego ograniczenia funkcji ręki. Biegły ocenił trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki na 30%, co Sąd potraktował jako pewien wskaźnik

dla określenia zakresu krzywdy. Skutki wypadku powódka odczuwała również w sferze emocjonalnej, jednak w tym wypadku bardziej związane one były ze śmiercią córki, niż z obrażeniami doznanymi bezpośrednio przez nią. Powódka odczuwała i nadal odczuwa fizyczne dolegliwości związane bezpośrednio ze skutkami wypadku z 22 lipca 2007 roku. Jak wynika z przedstawionej przez powódkę dokumentacji medycznej, korzystała ona z licznych zabiegów usprawniających i zmniejszających bolesność ręki. Bezpośrednio po wypadku wymagała pomocy osób trzecich w codziennych czynnościach związanych z toaletą ubieraniem się, przygotowaniem posiłków. Nie podejmowała również zatrudnienia. Ocena całokształtu sytuacji wskazuje, że cierpienia fizyczne odczuwane przez powódkę były znaczne ale nie bardzo duże występujące wówczas, gdy uszkodzenia ciała i rozstrój zdrowia są większe. Spowodowały one trwałe uszczerbek na jej zdrowiu w znacznej wysokości i rzutują negatywnie na jej funkcjonowanie w rodzinie i sytuacjach dnia codziennego.

Wymiar zadośćuczynienia należy – zdaniem Sądu Okręgowego - odnieść do całokształtu cierpień psychicznych i fizycznych poszkodowanej, w kontekście faktycznej sytuacji, w jakiej osoba ta się znajduje i musi funkcjonować wspólnie z towarzyszącymi jej i odczuwanymi ograniczeniami, mając jednak na uwadze to, że czym innym jest krzywda spowodowana śmiercią osoby bliskiej. Sąd wskazał też, że wysokość kwoty zadośćuczynienia nie polega na matematycznym przeliczeniu, ale określona winna być przez Sąd swobodnie, przy uwzględnieniu okoliczności rozpoznawanej sprawy. Przyznanie zadośćuczynienia nie powinno z jednej strony prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, z drugiej zaś winno stanowić odczuwalną wartość z uwagi na jego cel, czyli wyrównanie krzywd poniesionych przez poszkodowanego w związku z określonym zdarzeniem (wyrok SN z 11.07.2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884, wyrok SN z 12.09.2002 r., IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd przyjął, że żądana przez L. R. dodatkowa kwota 200.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana i nie uwzględnia zarówno zakresu doznanych obrażeń, dokonanej z tego tytułu wypłaty świadczenia, jak również aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie. Nie bez znaczenia jest przy tym, że powódka, co sama przyznała, obecnie w czynnościach życia codziennego radzi sobie już samodzielnie. Przyznała również, że nauczyła się pisać lewą ręką, a zatem ograniczona ruchomość i bolesność prawego nadgarstka, nie pozbawia jej możliwości powrotu do wcześniejszego zajęcia czyli pracy w firmie, którą tworzą wspólnie z mężem. Z drugiej strony Sąd zwrócił uwagę, że wypłacone przez ubezpieczyciela 5.000 zł nie uwzględnia krzywdy - bólu i cierpienia jakiego doznała powódka, która jednak nie utraciła szans na powrót do wcześniejszego trybu życia. Sąd podzielił przy tym stanowisko powódki kwestionujące przyczynienie się przez nią do powstania szkody. Podał, że istotnie powódka w chwili wypadku, nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, jednak okoliczność ta w ocenie Sądu nie wpłynęła na zakres i rozmiar doznanych przez nią obrażeń. Uraz jakiego doznała L. R., nie należy do obrażeń, jakich mogłaby doznać w wyniku nie zapięcia pasów. Fakt ten nie miał zatem wpływu na skutki wypadku w odniesieniu do L. R., czyli na obrażenia jakich doznała. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że kwota 30.000 zł jest sumą kompensacyjną, której wysokość przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, umożliwiającą poszkodowanej osobie nabycie dóbr konsumpcyjnych w celu złagodzenia poczucia doznanej krzywdy. Kwotę tę jednak Sąd pomniejszył o już wypłacone 5.000 zł, co spowodowało zasądzenie z tego tytułu 25.000 zł.

W zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez powoda R. R. (1) Sąd uwzględnił ustalony przez biegłego z zakresu ortopedii, odniesiony przez niego trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 %. Sąd wskazał, przy tym, że co prawda zdaniem biegłego uraz którego doznał powód, nie stwarza istotnego ograniczenia w życiu codziennym i nie obniża trwale jakości życia powoda, jednak Sąd miał na uwadze, że powód ten przez kilka miesięcy po wypadku odczuwał znaczne dolegliwości bólowe. Przez około cztery miesiące przebywał na zwolnieniu lekarskim. Istotne znaczenie miały w tym zakresie również dolegliwości psychiczne związane bezpośrednio z wypadkiem. Podobnie jak w przypadku L. R., Sąd nie oceniał tutaj jego cierpień związanych ze stratą córki. Sąd zważył jednak, że powód jako kierowca odczuwał szczególną traumę związaną z rozpamiętywaniem i analizowaniem zdarzenia, pod względem możliwości zapobieżenia wypadkowi. Biegła psycholog podkreśliła, że towarzyszyły mu z tej przyczyny przez dłuższy czas wyrzuty sumienia, poczucie odpowiedzialności za obrażenia jakich doznała żona i teściowa oraz za śmierć córki. Sąd przyjął jednak, że kwota żądana przez R. R. (1) jest rażąco wygórowana i nie znajduje oparcia w doznanych przez niego cierpieniach, uznając za zasadne zasądzenie kwoty 12.000 zł. Sąd przy tym kwotę zadośćuczynienia z tego tytułu

ustalił na 15.000 zł, ale w wyroku pomniejszył ją o wypłacone powodowi 3.000 zł. Sąd uznał, że zadośćuczynienie na tym poziomie przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość umożliwiającą poszkodowanemu nabycie dóbr konsumpcyjnych w celu złagodzenia poczucia doznanej krzywdy. W ocenie Sądu kwota ta nie jest ani wygórowana, ani zbyt niska, jeśli się zważy czas leczenia i odczuwania dolegliwości przez powoda oraz jego wiek.

Przed odniesieniem się do żądań powodów związanych ze śmiercią ich córki M., będącą skutkiem obrażeń jakich doznała w wyniku wypadku, Sąd – zwracając uwagę, że wypadek miał miejsce pod rządem przepisów sprzed nowelizacji, czyli przed 3 sierpnia 2008 roku - wskazał, że zgodnie z art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z treści natomiast art. 23 kc wynika, że po pierwsze, katalog chronionych przez polskie prawo dóbr osobistych nie jest zamknięty, po drugie - dobra te pozostają pod ochroną prawa cywilnego „niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”. Sąd wyraził przy tym stanowisko, w myśl którego dobra osobiste to uznane przez system prawny wartości, obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej. Dobro osobiste to wartość ściśle związana z osobą ludzką to ogół czynników mających na celu zapewnienie obywatelowi rozwoju jego osobowości, ochronę jego egzystencji i zapewnienie mu prawa do korzystania z tych dóbr, które są dostępne na danym etapie rozwoju społeczno-ekonomicznego społeczeństwa, a które sprzyjają zachowaniu cech odrębności i związania ze społeczeństwem, w którym żyje. Za dobra mieszczące się w tej definicji, a tym samym podlegające ochronie w świetle przepisów art. 24 § 1 kc, art. 445 § 1 kc oraz art. 448 kc Sąd Okręgowy uznał szczególne więzi rodziców z dzieckiem, przysługujące zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Sąd wskazał, że naruszenie tychże dóbr nieodłącznie skutkuje wyrządzeniem szkody niemajątkowej (krzywdy), ta zaś może być kompensowana stosownym zadośćuczynieniem. Przyznanie przy tym zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc uzależnione jest wyłącznie od naruszenia określonego dobra osobistego, bez konieczności wykazywania skutków tego naruszenia w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia czy utraty zdolności zarobkowania.

Oceniając wysokość żadanego przez powodów zadośćuczynienia, Sąd wskazał, że podstawowym kryterium winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, albowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie rodzice zmarłej M. R. wykazywali szczególną więź z dzieckiem, o czym świadczy zakres ich cierpień wywołanych utratą córki. Z opinii biegłych psychologa i psychiatry, a także zeznań samej powódki L. R. wynika, że śmierć córki skutkowałą koniecznością stosowania środków nasennych, korzystania z pomocy psychologa i psychiatry. Powódka bardzo rozpamiętuje stratę dziecka i nie może się z tym pogodzić. Swoje życie skupiła na pielęgnowaniu tego bólu. Wprawdzie obecne zachowanie powódki zostało ocenione przez biegłych psychologa i psychiatrę za przybierające postać poniekąd patologicznego, nie mieszczącego się w normalnych przypadkach tego rodzaju ramach, co po części było determinowane cechami osobowymi powódki, nie może to jednak umniejszać faktu, że ból i cierpienie o charakterze psychicznym powódki zaraz po tragicznym zdarzeniu były dotkliwe. Powód R. R. (1), również bardzo przeżył stratę córki, jednak lepiej poradził sobie ze znoszeniem bólu po jej starciu. Skupił się na wspieraniu żony, po upływie około czterech miesięcy od wypadku, powrócił do pracy. Oboje rodzice odizolowali się od bliskich i znajomych, stracili energię życiową. Powód stara się obecnie „żyć normalnie”, jednak zachowanie jego żony rozpamiętującej wypadek, znacznie utrudnia realizację tego założenia. L. R. żyje w przeświadczeniu utarty sensu życia.

Rozważając na kanwie stanu faktycznego tej sprawy Sąd wskazał, że trudno jest wycenić ból i krzywdę powodów, jako rodziców po utracie córki. Niewątpliwie śmierć M. R. była nagła i niespodziewana, w związku z tym mogła wywołać szok i silne przeżycia psychiczne tym bardziej, że jak powodowie wskazywali, byli silnie emocjonalnie związani z córką byli z niej szczególnie dumni, pokładali w niej nadzieję, że zdobędzie wykształcenie, będzie z nimi wspólnie prowadziła firmę i zapewni im opiekę na starość. Strata dziecka jest przeżyciem, którego nie da się opisać i zmierzyć jakąkolwiek miarą. Sąd musiał zatem uwzględnić całokształt okoliczności zaistniałych w sprawie, w tym zażyłość między L. R. i R. R. (1) a córką ich codzienne relacje oraz wpływ śmierci córki na ich dalsze funkcjonowanie. Według Sądu jakkolwiek związek powodów z córką uznać należy za jednakowo bliski, tym niemniej z uwagi na odmienny sposób radzenia sobie z jej stratą, różnicować należało kwoty przyznanego im zadośćuczynienia. Przyjmując powyższe założenie Sąd

przyznał na rzecz powódki L. R. 80.000 zł, a na rzecz powoda R. R. (1) 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią ich córki.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił roszczenia powodów w całości uznając je za rażąco wygórowane. Nie kwestionując tego, że ból i krzywda jaką powodowie odczuwają po śmierci córki jest ogromny i negatywnie wpływa na ich codzienne funkcjonowanie, Sąd zwrócił uwagę, że powodowie nie zostali całkowicie osamotnieni, posiadają starszą córkę - M., która ma męża i córeczkę. Osoby te są blisko związane z powodami i służą im wsparciem. Powódka mieszkała u starszej córki przez kilka miesięcy po pogrzebie, a obecnie córka wraz z rodziną wprowadziła się do domu rodziców. Trudno przyjąć, że ktokolwiek może wypełnić lukę w ich życiu, po utracie córki, w której pokładali tak wielką nadzieję, jednak nie sposób przyjąć, że życie powodów od daty śmierci M. R. jest dla nich tylko wegetacją. Powódka wprawdzie rozpamiętuje śmierć córki, co stanowi dla niej źródło nieustannego cierpienia, nie podejmuje jednak zalecanej terapii psychologicznej czy leczenia psychiatrycznego, co winna zrobić dla dobra własnego, jak również dla dobra otaczających ją, bliskich jej osób. Powód lepiej poradził sobie z cierpieniem po stracie córki. Obecnie pracuje, pomaga żonie. Sąd stwierdził, że niewątpliwie utrata córki, była wielką traumą, która odcisnęła piętno na życiu powodów, jednak na zakres doznanej krzywdy należy patrzeć rozsądnie.

Odnosząc się do roszczenia ubocznego, Sąd podał, że ustawowe odsetki od zadośćuczynienia zasądził od dnia wyroku, jako że wysokość zadośćuczynienia Sąd ustalił według stanu na datę wyrokowania, a przez to wyłączył waloryzacyjną funkcję odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia. Nadto Sąd stwierdził, że zasądzając kwoty pieniężne tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki uwzględnił fakt, że powodowie mogą w przyszłości odczuwać ujemne skutki po stracie córki, co również – w świetle art. 481 kc- uzasadnia zasądzenie ustawowych odsetek od daty ogłoszenia wyroku.

Rozważając odnośnie zasadności roszczenia powoda z tytułu kosztów pogrzebu, Sąd przywołał treść art. 446 § 1 kc i wskazał, że obowiązek zwrotu kosztów pogrzebu obejmuje swym zakresem wydatki poniesione zgodnie z lokalnymi i środowiskowymi zwyczajami, a które obejmują przygotowanie pogrzebu, samą ceremonię oraz postawienie nagrobku. Przyjmuje się przy tym, że obowiązek zwrotu kosztów obejmuje tylko wydatki, które można uznać, że stosownie do okoliczności utrzymane są w rozsądnych granicach (w przeciętnej wysokości) i zarazem wyłącznie już poniesione w chwili żądania zwrotu. Sąd wskazał, że powód domagał się z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu swojej córki 26.387,23 zł, z czego 7.752,23 zł z tytułu usług pogrzebowych, a 18.635 zł jako częściowy koszt nagrobka. Powód wskazał, że z tytułu pochówku zapłacił 13.170,51 zł, z czego 5.418,28 zł należności pokryta została z zasiłku pogrzebowego. Nagrobek kosztował 37.270 zł, natomiast powód domaga się połowy tj. 18.635 zł bowiem nagrobek został postawiony na grobie dwuosobowym. R. R. (1) przedłożył w tym zakresie faktury obejmujące koszt zorganizowana ceremonii pogrzebowej na kwotę 11.404,33 zł, wykup miejsca na cmentarzu na kwotę 893,09 zł, koszty budowy nagrobka.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda jest co do zasady uzasadnione. Przy czym według Sądu w zakresie kosztów pochówku nie podlegają uwzględnieniu żądane przez powoda 856,09 zł bowiem jest to kwota netto z faktury VAT PGK, mylnie doliczona w podsumowaniu kosztów pogrzebu przez firmę (...), oraz 17 zł jako koszt opłaty skarbowej ponieważ należność firmy (...) obejmuje kompletowanie i załatwianie dokumentów związanych z pochówkiem w USC, a zatem zapewne również tę kwotę. Stąd do wypłaty pozostało 6.879,14 zł. Sąd zasądził tę kwotę odszkodowania z odsetkami od 8 marca 2008 roku, mając na uwadze wezwanie z 15 stycznia 2008 roku, w którym powodowie zgłosili żądanie, a które wpłynęło do pozwanego w dniu 6 lutego 2008 roku. Przyjmując zatem, zgodnie z art. 817 kc, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, opóźnienie a co za tym idzie odsetki, należało oznaczyć od upływu tego terminu.

Nadto Sąd zważył, że nagrobek został wybudowany w istocie na grobie przeznaczonym do pochówku czterech osób, stąd zasadnym jest przyznanie jednej czwartej tej kwoty tj. 9.318 zł. Sąd zasądził powyższą kwotę odszkodowania wraz z odsetkami od dnia 23 marca 2010 roku, tj. od dnia wniesienia pozwu uznając, że dopiero od tej daty nastąpiło ostateczne określenie wysokości zobowiązania pozwanego wobec strony powodowej.

Odnosnie roszczenia powoda o wypłatę odszkodowania za szkodę na samochodzie powód – zdaniem Sądu - udowodnił tylko poniesione w tym zakresie wydatki. Przedłożył fakturę na 427 zł, za holowanie pojazdu i tylko w tym zakresie

szkoda została wykazana. Sąd zwrócił uwagę, że R. R. (1) kwestionował wartość wyceny samochodu dokonaną przez ubezpieczyciela i przedłożył na tę okoliczność wycenę dokonaną przez (...) S.C. D. W., M. W.. Zdaniem Sądu jednak, wycena ta nie może stanowić podstawy dla uwzględnienia roszczenia. Wskazał też, że ubezpieczyciel dokonał szczegółowej kalkulacji szkody opierając się na obowiązujących cennikach i uwzględniając kompleksowe wyposażenie pojazdu.

Odsetki od przyznanego odszkodowania Sąd zasądził od daty złożenia pozwu, wskazując, że faktura za holowanie pojazdu została załączona dopiero do pozwu, w tej więc dacie nastąpiło ostateczne określenie wysokości zobowiązania pozwanego.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił jako bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia, przyjmując że powódka L. R. wygrała proces w 15%, a pozwany w 85%; natomiast powód R. R. (1) wygrał proces w 11%, a pozwany w 89%.

Sąd rozstrzygnął też o kosztach sądowych.

Postanowieniem z dnia 1 marca 2012 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zawiesił postępowanie w stosunku do T. B., na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 kpc, wskazując że T. B. zmarła w dniu 16 lutego 2012 roku.

Powodowie L. R. i R. R. (1) wnieśli apelacje od powyższego wyroku, zaskarżając go w punktach 1, 2, 4, 5, 7, 9, 10, 11, 13 i 14, zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 223 § 1 kpc oraz art. 278 § 1 kpc, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz sprzecznie z opiniami biegłych sądowych wydanych w niniejszej sprawie, co doprowadziło do sprzecznych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającymi na przyjęciu, iż:

- żądane przez powodów kwoty są rażąco wygórowane i nie uwzględniają zakresu doznanym obrażeń i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie oraz że zasądzone kwoty 25.000 zł i 12.000 zł stanowią sumy kompensacyjne, których wysokość stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość;

- żądane przez powodów kwoty z tytułu śmierci córki są rażąco wygórowane ponieważ powodowie mają jeszcze drugą córkę;

- żądana przez powoda kwota z tytułu szkody w samochodzie nie została wykazana dowodami;

- powódka radzi sobie samodzielnie w czynnościach życia codziennego, a przez to, że nauczyła się pisać lewą ręką, uraz nadgarstka nie pozbawia jej możliwości powrotu do wcześniejszego zajęcia;

- skutki wypadku w sferze emocjonalnej, które odczuwała powódka były głównie związane ze śmiercią córki, a nie z doznanymi przez powódkę obrażeniami;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 316 § 1 kpc, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez pominięcie materiału dowodowego dotyczącego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej L. R. i R. R. (2) po śmierci M. R. i pominięcie zgłoszonego w tym zakresie roszczenia;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1kc w zw. z art.444 kc poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie i zasądzenie na rzecz L. R., i R. R. (1) z tytułu zadośćuczynienia kwot nieodpowiadających doznanym przez powodów krzywdom oraz pominięcie faktu, że L. R. doznała nieodwracalnych skutków zdarzenia z dnia 22 lipca 2007 roku, a na skutek doznanym obrażeń utraciła zdolność zarobkowania;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 3 kc poprzez jego pominięcie pomimo, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że skutek śmierci M. R., nastąpiło znaczne poroszenie sytuacji życiowej L. R. i R. R. (1), które usprawiedliwia zasądzenie odszkodowania w żądanej kwocie;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 kc poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów kwot nieodpowiadających krzywdzie jaką doznali na skutek naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodziców z córką, kwot, które odbiegają od kwot przyznawanych przez Sądy w tego rodzaju sprawach i które odbiegają od poczucia sprawiedliwości społecznej.

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 i 2 kc poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów odsetek od kwot pieniężnych począwszy od dnia wyrokowania, podczas, gdy to postępowanie pozwanego doprowadziło do znacznego opóźnienia momentu wypłaty kwot należnych powodom, a żądane przez nich należności były zasadne wcześniej.

Powyższe zarzuty zdaniem skarżących uzasadniają wnioski o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz:

- powódki L. R. kwoty w wysokości 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu 22 lipca 2007 roku wraz z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007 roku;

- powódki L. R. kwoty w wysokości 350.000 zł - tytułem odszkodowania (zadośćuczynienia) za śmierć córki M. R. w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu 22 lipca 2007 roku wraz z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007 roku;

- powoda R. R. (1) kwoty w wysokości 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu 22 lipca 2007 roku wraz z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007 roku;

- powoda R. R. (1) kwoty w wysokości 350.000 zł tytułem odszkodowania (zadośćuczynienia) za śmierć córki M. R. w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu 22 lipca 2007 roku wraz z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007 roku;

- powoda R. R. (1) kwoty w wysokości 8.726 zł z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 22 lipca 2007 roku wraz z odsetkami ustawowymi od 22 lipca 2007 roku;

2) zmianę zaskarżonego wyroku części dotyczącej kosztów postępowania poprzez zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powodów według norm przepisanych;

3) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

4) zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji, według norm przepisanych.

Powodowie wskazali, że ograniczają częściowo swoje żądania mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy i uważają, że podane w apelacji kwoty odpowiadają ich krzywdom i szkodom.

Zdaniem powodów zasądzone przez Sąd na ich rzecz kwoty są rażąco zaniżone i nie odpowiadają innym kwotom przyznawanym poszkodowanym za podobne zdarzenia, sprzeczne są także z zasadami współżycia społecznego, ale przede wszystkim nie odpowiadają wielkości szkód i krzywd, jakich doznali. Podnieśli, że doznali na skutek wypadku obrażeń ciała stwierdzonych prawomocnym wyrokiem Sądu karnego, naruszających czynności narządów na okres dłuższy niż 7 dni w rozumieniu art. 157 kk. Zatem oboje powodowie doznali uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia wynikającego z treści art. 444 kc i dlatego też na podstawie art. 445 § 1 kc domagali się oni zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie każde z nich po 200.000 zł.

Według powodów choć prawidłowo Sąd ustalił obrażenia, jakich doznała w wyniku wypadku powódka, to błędnie ocenił skutki tego zdarzenia, w szczególności pomijając ich trwałość oraz utratę zdolności zarobkowania przez powódkę. Według powódki to uchybienie było skutkiem naruszenia art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc, bowiem Sąd wyszedł poza granice posiadanej wiedzy, podczas, gdy winien przyjąć wiadomości specjalne wynikające z opinii biegłych.

Nadto zdaniem powódki Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że skutki wypadku w sferze emocjonalnej, które odczuwała były głównie związane ze śmiercią córki, a nie z doznanymi obrażeniami bezpośrednio przez nią. Z materiału dowodowego wynika, że obrażenia jakich doznała powódka i odczuwany do dnia dzisiejszego ból silnie potęgują jej zły stan psychiczny.

Błędnie także według skarżącej Sąd, że cierpienia których doznała i doznaje powódka mogły by być mniejsze gdyby zdecydowała się na skuteczne działania terapeutyczne i błędnie uczynił zarzut wobec powódki o to, że nie kontynuuje terapii.

Podczas gdy z zeznań biegłego S. D. nie wynika by podjęcie terapii przez powódkę z całą pewnością zapewniło jej lepsze samopoczucie. Taki skutek mogłaby zapewnić jedynie skuteczna terapia, która zależy od wielu czynników tj. dobrego terapeuty, dostępność finansowa, chęć pacjenta. Dopiero wówczas według biegłego istnieje szansa, że jeżeli terapia będzie dobrze prowadzona, to istnieje szansa na poprawę samopoczucia. Gwarancji wyleczenia nigdy nie ma. Powódka podejmowała już terapię u kilku lekarzy jednak bezskutecznie, dlatego ma prawo być zniechęcona.

Apelujący wskazali też, że prawidłowo Sąd ustalił obrażenia jakich powód doznał w wypadku, ale błędnie ocenił dalsze jego skutki.

Powodowie podnieśli, że pojęcie sumy odpowiedniej użyte w art. 445 § 1 kc w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zadośćuczynienie winno być odpowiednie. Z istoty tego unormowania i natury krzywdy suma przyznana tytułem zadośćuczynienia musi siłą rzeczy być przybliżonym ekwiwalentem doznanych cierpień psychicznych i fizycznych. Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych (szkody niemajątkowej), oczywiście w takim zakresie, w jakim taka rekompensata, ze względu na szczególny charakter tych dóbr, jest możliwa, za pomocą świadczeń pieniężnych. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wartość musi przedstawić odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że nie można akceptować taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu; że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym nietrafne byłoby posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi. Co więcej, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Tymczasem zdaniem powodów Sąd pierwszej instancji z tytułu krzywd doznanych przez nich w wyniku doznanych obrażeń, zasądził na ich rzecz kwoty nie uwzględniające powyższych okoliczności.

Powodowie podnieśli też, że domagali się także zasądzenia od pozwanego po 500.000 zł tytułem odszkodowania (zadośćuczynienia) za doznaną krzywdę na skutek zgonu córki M. R. w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 22 lipca 2007 roku wraz z odsetkami ustawowymi od dnia śmierci M. R., tj. od 27 lipca 2007 roku. Wskazali przy tym, że swoje roszczenie w tym zakresie powodowie opierali alternatywnie o treść art. 446 § 3 kc oraz art. 448 kc. Zdaniem powodów Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 316 § 1 kpc, które miało

istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez pominięcie materiału dowodowego dotyczącego znacznego pogorszenie sytuacji życiowej L. R. i R. R. (2) po śmierci M. R. i pominięcie zgłoszonego w tym zakresie roszczenia. Tymczasem zgodnie z przywołanym przepisem podstawą wyroku jest stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania. A zatem podstawą wyroku winny stać się wszystkie zgłoszone w procesie roszczenia, wszystkie okoliczności faktyczne zgłaszane przez strony i cały materiał dowodowy zebrany w postępowaniu. Sąd pierwszej instancji jednak pominął całkowicie przepis art. 446 § 3 kc i nie odniósł się do niego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Niezależnie od powyższego powodowie wskazali, że w dalszym ciągu podtrzymują twierdzenie, że ich roszczenie znajduje uzasadnienie także w art. 23 kc i 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc. Naruszone zostało, bowiem ich dobro osobiste w postaci więzi z dzieckiem, które stanowi cel życia rodziców, decyduje o poczuciu ich realizacji w życiu rodzinnym, a także przesadza o subiektywnie odczuwanym szczęściu. Powodowie uważają, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 448 kc poprzez zasądzenie na ich rzecz kwot nieodpowiadających krzywdzie jaką doznali na skutek naruszenia dobra osobistego w postaci więzi z córką. Zarzucili, że zasądzona kwota odbiega także od innych kwot przyznawanych w tego typu sprawach i od ogólnego poczucia sprawiedliwości społecznej.

Nadto powodowie stoją na stanowisku, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 481 § 1 i 2 kc poprzez zasądzenie na ich rzecz odsetek od kwot pieniężnych począwszy od dnia wyrokowania podczas, gdy to postępowanie pozwanego doprowadziło do znacznego opóźnienia momentu wypłaty kwot należnych powodom.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła również pozwana, zaskarżając go w punkcie pierwszym, w zakresie zasądzonej w nim na rzecz L. R. kwoty przekraczającej 12.500 zł. Pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik

sprawy, tj. art. 233 § 1 kpc, art. 328 § 2 kpc, art. 231 kpc i 228 kpc – poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, a w szczególności brak zastosowania zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przy uwzględnieniu przyczynienia się L. R. do rozmiarów szkody, skutkujące wadliwym nie ustaleniem, iż istnieje związek pomiędzy nie zapięciem pasów bezpieczeństwa przez powódkę a doznanymi przez nią obrażeniami; nie wyprowadzenie logicznie związku pomiędzy nie zapięciem pasów bezpieczeństwa, a zwiększeniem obrażeń doznanych w wypadku, a także nie uwzględnienie okoliczności notoryjnej, iż nie zapięcie pasów bezpieczeństwa zwiększa zakres obrażeń doznanych w wypadku;

2. naruszenie prawa materialnego – art. 6 kc i art. 362 kc, poprzez nie uznanie

przyczynienia się powódki do rozmiarów szkody, pomimo nie przeprowadzonego dowodu potwierdzającego ten fakt, przy uznaniu, iż to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu wykazania związku nie zapięcia pasów z obrażeniami powódki, choć - zdaniem pozwanego – wobec bezsporności nie zapięcia pasów przez powódkę, to na niej spoczywał ciężar dowodu braku związku tego faktu, z zaistnieniem jej obrażeń.

Pozwany wniósł zatem, o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym poprzez oddalenie powództwa w zakresie przekraczającym kwotę 12.500 zł.

W uzasadnieniu apelacji pozwany poszerzył argumentację przedstawioną w zarzutach, odnośnie ich zasadności. Powołując się przy tym na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 listopada 2006 roku, wydany w sprawie o sygn. akt I ACa 678/06, wskazał że ustalenie przyczynienia się do skutków wypadku oraz stopnia tego przyczynienia na 50%, nie wymaga wiedzy specjalnej i możliwe jest na podstawie doświadczenia życiowego.

Na wezwanie Sądu Apelacyjnego, powodowie w piśmie z dnia 14 sierpnia 2012 roku sprecyzowali swoje stanowisko odnośnie żądań pozwu i apelacji podając, że powodowie L. R. i R. R. (1) w ramach podanych w pozwie przez każdego z powodów kwot po 500.000 zł wnosili o zasądzenie na rzecz każdego z powodów:

- po 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2007 roku – z tytułu zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 23 kc, 24 kc i 448 kc – w związku z tragiczną śmiercią córki M. R.,

- po 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2007 roku - z tytułu odszkodowania, na podstawie art. 446 § 3 kc, za pogorszenie ich sytuacji życiowej w związku z tragiczną śmiercią córki M. R.;

Natomiast w ramach podanych w apelacjach każdego z powodów kwot po 350.000 zł, każdy z powodów wnosi o zasądzenie na ich rzecz po:

- 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2007 roku – z tytułu zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 23 kc, 24 kc i 448 kc – w związku z tragiczną śmiercią córki M. R.,

- po 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2007 roku - z tytułu odszkodowania, na podstawie art. 446 § 3 kc, za pogorszenie ich sytuacji życiowej w związku z tragiczną śmiercią córki M. R. (k-ty 562-563).

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanej i obciążenie jej kosztami postępowania odwoławczego.

Pozwany również sprzeciwił się apelacji powodów, kwestionując nadto możliwość sprecyzowania przez powodów żądań pozwu i apelacji w taki sposób jak to wynika z pisma z 14 sierpnia 2012 roku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się częściowo uzasadniona, natomiast apelacja strony pozwanej w całości bezzasadna.

Wskazać przy tym należy, że pomiędzy stronami nie było sporu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym co do sprawcy wypadku z 22 lipca 2007 roku i jego ubezpieczyciela, przebiegu tego zdarzenia oraz obrażeń doznanych w jego wyniku przez osoby w nim uczestniczące. Kwestie te nie były też sporne na etapie postępowania apelacyjnego. Sąd odwoławczy podziela prawidłowe w tym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

Powodowie L. R. i R. R. (1) nie zgodzili się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji odnośnie wysokości przyznanego im przez ten Sąd zadośćuczynienia i to zarówno za krzywdy i cierpienia jakich doznali jako uczestnicy wypadku, jak i w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych, wywołanym utratą w wskutek wypadku córki M.. Powodowie podnieśli nadto pominięcie w rozważaniach Sąd Okręgowego ich roszczenia odszkodowawczego z tytułu pogorszenia ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią córki. Dodatkowo powód R. R. (1) nie zgodził się z oddaleniem jego żądania związanego z uszkodzeniem w wyniku wypadku samochodu.

Pozwany natomiast zakwestionował przyznanie powódce L. R. zadośćuczynienia za krzywdy jakich doznała jako uczestniczka wypadku, bez pomniejszenia należności z tego tytułu w związku z przyczynieniem się powódki do zwiększenia szkody.

Mając na uwadze, że żądanie odszkodowania określone w art. 446 § 3 kc oraz zadośćuczynienia wywodzonego w art. 448 kc to dwa samodzielne i niezależne roszczenia, mające odrębne umocowania prawne, Sąd Okręgowy winien wezwać powodów do sprecyzowania żądań wyrażonych przez każdego z apelujących powodów jedną kwotą, a określonych jako „odszkodowanie (zadośćuczynienie)”, z podaniem jako podstawy prawnej przepisów art.446 § 3 kc i 448 kc. Sąd pierwszej instancji zaniechał wezwania powodów do sprecyzowania ich stanowiska w tym zakresie, a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się tylko do żądania zapłaty zadośćuczynienia, uznając je za częściowo uzasadnione. Sąd Apelacyjny rozpoznając niniejszą sprawę w granicach apelacji stron, w tym zakresie w szczególności mając na uwadze zarzut apelacji powodów pominięcia ich roszczenia wywodzonego art. 446 § 3 kc, nadto przystępując z urzędu do zbadania prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w świetle przepisów prawa materialnego, stwierdził że Sąd Okręgowy co do części roszczeń zgłaszanych przez powodów nie rozpoznał istoty sprawy. Wbrew stanowisku strony pozwanej wezwanie powodów do sprecyzowania stanowiska na etapie postępowania apelacyjnego stanowiło jedyną możliwość ustalenia woli powodów, co do zakresu ich żądań zamykających się przed Sądem pierwszej instancji kwotami po 500.000 zł, a przed sądem odwoławczym po 350.000 zł. Brak było przy tym

podstaw aby w świetle sformułowań używanych przez powodów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, bądź w apelacji jednoznacznie określić, że powodowie wystąpili czy to z żądaniem ewentualnym, czy też alternatywnym. Zważywszy przy tym, że sprecyzowane przez powodów na wezwanie Sądu Apelacyjnego żądania mieszczą się w kwotach dochodzonych przed Sądem pierwszej instancji (L. R. i R. R. (1) wskazali, że w ramach podanych w pozwie przez każdego z powodów kwot po 500.000 zł wnosili o zasądzenie na rzecz każdego z nich po 300.000 zł – z tytułu zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 23 kc, 24 kc i 448 kc – w związku z tragiczną śmiercią córki M. R. oraz po 200.000 zł - z tytułu odszkodowania, na podstawie art. 446 § 3 kc, za pogorszenie ich sytuacji życiowej w związku z tragiczną śmiercią córki M. R.), a następnie w kwotach objętych apelacją (w ramach podanych w apelacjach każdego z powodów kwot po 350.000 zł, każdy z powodów wnosi o zasądzenie na ich rzecz po 200. 000 zł– z tytułu zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 23 kc, 24 kc i 448 kc – w związku z tragiczną śmiercią córki M. R. oraz po 150.000 zł - z tytułu odszkodowania, na podstawie art. 446 § 3 kc, za pogorszenie ich sytuacji życiowej w związku z tragiczną śmiercią córki M. R. - k-ty 562-563), nadto zważywszy, że każde z tych żądań było zgłoszone w pozwie i podtrzymane w apelacji, nie ma podstaw do przyjęcia, że sprecyzowanie dokonane przez powodów w piśmie z dnia 14 sierpnia 2012 roku, prowadzi do naruszenia art. 383 kpc .

Podnoszone natomiast przez stronę pozwaną kwestię w odpowiedzi na pismo powodów z dnia 14 sierpnia 2012 roku, zadaniem Sądu odwoławczego mają znaczenia dla określenia skutków nie rozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, przez oddalenie przez ten Sąd części żądań powodów, mimo całkowitego zaniechania zbadania ich zasadności. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 2000 r. z. 1, poz. 22 oraz wyrok tego Sądu z dnia 17 listopada 1999 r., III CKN 450/98, OSNC z 2000 r. z. 5, poz. 97). Przepis art. 386 § 4 kpc stanowi natomiast, że w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, sąd odwoławczy może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Treścią normy prawnej zawartej w tym przepisie jest upoważnienie do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w określonych sytuacjach procesowych, jako wyjątku od zasady orzekania co do meritum sporu w tym postępowaniu. Jego brzmienie wskazuje jednocześnie na to, że nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał rozważenia poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie meritum sporu dowody zawnioskowane przez strony dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Konieczne staje się wówczas wydanie orzeczenia przewidzianego w art. 386 § 4 kpc, ponieważ ocena po raz pierwszy poddanych przez strony pod osąd żądań, twierdzeń czy dowodów, a następnie wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, ograniczyłoby merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji.

Rację przyznać należy stronie powodowej, że Sąd pierwszej instancji nie objął swoim badaniem zasadności żądania powodów wywodzonego z art. 446 § 3 kc. Całkowite pominięcia przez ten Sąd zbadania wystąpienia przesłanek pozwalających na ustalenie materialnoprawnej podstawy żądania odszkodowawczego L. R. i R. R. (1) spowodowało, że rozstrzygnięcie tej kwestii przez Sąd Apelacyjny po raz pierwszy ograniczyłoby prawo stron do dwuinstancyjnego procesu. Podkreślić przy tym trzeba, że choć sąd odwoławczy ma uprawnienia sądu merytorycznego, to należy mieć na uwadze inną rolę w strukturze sprawowania wymiaru sprawiedliwości tego sądu i sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny zatem uwzględniając przedstawione powyżej kwestie, na podstawie art. 386 § 4 kpc uchylił zaskarżony wyrok w zakresie oddalenia żądań powodów zasądzenia na ich rzecz po 150.000 zł z tytułu odszkodowania, na podstawie art. 446 § 3 kc, za pogorszenie ich sytuacji życiowej w związku z tragiczną śmiercią córki M. R..

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien poczynić ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia czy zaistniały przesłanki z art. 446 § 3 kc i w kontekście tego unormowania ocenić zasadność żądań powodów.

Odnosząc się do zarzutów apelacji powodów, co do zbyt niskich należności przyznanych im przez Sąd z tytułu zadośćuczynienia, zwrócić należy uwagę, że analizując materiał procesowy zgromadzony w toku całego postępowania

stwierdzić należy, że odnośnie kryteriów jakimi winien kierować się sąd określając odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 kc i art. 448 kc), co do zasady zarówno stanowisko powodów, jak i pozwanego jest zbieżne ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, które to podziela też Sąd odwoławczy, a zważywszy na przytoczenie we wstępnej części tego uzasadnienia obszernych fragmentów poświęconych tej kwestii zarówno przez Sąd Okręgowy jak i apelujących powodów, za zbędne uznać należy ponowne przywoływanie tych samych argumentów. Stwierdzić jedynie można, że analiza szeregu komentarzy oraz orzeczeń zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych (w tym tych wskazywanych zarówno przez strony, jak i Sąd pierwszej instancji) odnoszących się do roszczenia o przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, według reguł określonych w art. 445 kc oraz postanowień art. 448 kc, prowadzi do zasadniczego wniosku (trafnie sformułowanego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi – wyrok z dnia 7 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 640/12, LEX nr 1220559), że podstawowe kryterium decydujące o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej kwestii winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Zatem, o wysokości zadośćuczynienia decyduje sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego, pozostającą w związku z zakresem doznanych przez niego cierpień. Uwzględniając przy tym indywidualne okoliczności występujące w sprawie, oceniać je należy przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów (np. sytuacja rodzinna - osoba samotna, jedno dziecko, rodzina wielodzietna, czy wiek pokrzywdzonego - młody, dojrzały, starszy; por. wyrok SN z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203; wyrok SN z 22 sierpnia 1977 r., II CR 266/77, LEX nr 7980).

Przed odniesieniem powyższych kwestii w pierwszej kolejności do oceny słuszności przyznanego przez Sąd Okręgowy powodom L. R. i R. R. (1) zadośćuczynienia w związku z krzywdą jakiej doznali w wyniku tragicznej śmierci córki M. – jako że obowiązkiem Sądu jest zbadanie z urzędu prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego – wskazać należy, że Sąd odwoławczy podziela pogląd Sądu pierwszej instancji, że podstawę prawną żądań powodów z tego tytułu stanowi przepis art. 448 kc. Dodać można, że wprowadzenie do systemu prawnego z dniem 3 sierpnia 2008 roku art. 446 § 4 kc nie stanowi o powstaniu roszczeń o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich dopiero od momentu jego wejścia w życie, a jedynie ułatwia dochodzenie tego roszczenia. W przypadku osób, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej naruszone zostało czynem niedozwolonym, który miał miejsce przed wejściem w życie tego przepisu, podstawę roszczeń o zadośćuczynienie stanowi przepis art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc.

Jak wcześniej wskazywano, wysokość przyznanego na podstawie art. 23 kc 24 kc w związku z art. 448 kc zadośćuczynienia jest ocenna, stąd też przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Dlatego strona może skutecznie zakwestionować jego wysokość tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. wyrok SN z 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07, z 15 października 2009 r., I CSK 83/09, SA w Poznaniu z 4 marca 2010 r., I ACa 141/10; SA Gdańsku z 24 sierpnia 2012 roku, I ACa 646/12). W ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja w sprawie niniejszej wystąpiła przy określaniu przez Sąd pierwszej instancji wysokości zadośćuczynienia powodów z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej rodziców i dziecko. Sąd Okręgowy przy tym poczynił trafne ustalenia odnośnie zakresu cierpień powodów, indywidualizując ich sytuację przez szczegółowe przedstawienie ich relacji z córką M. przed jej śmiercią oraz jej znaczenie w życiu powodów. Prawidłowo też wskazał na realia ich obecnego życia, w tym w szczególności z jednej strony na codzienne uczęszczanie na cmentarz, z drugiej na więzi łączące powodów z drugą córką - M., zięciem i wnuczką. Jednak, choć prawidłowo Sąd pierwszej instancji ustalił istotne okoliczności stanowiące o rozmiarze doznanej przez powodów krzywdy w związku z tragiczną śmiercią córki M., to nie ustrzegł się błędu określając odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu odwoławczego przyznane z tego tytułu powodom kwoty – L. R. 80.000 zł, a R. R. (1) 50.000 zł, są kwotami oczywiście nieadekwatnymi do ustalonego zakresu krzywdy doznanej przez powodów w związku ze śmiercią córki M.. W ocenie Sądu Apelacyjnego uwzględniając rodzaj dobra powodów, które zostało naruszone, mając na uwadze, że zdarzeniem wywołującym krzywdę powodów jest śmierć córki, a w związku z tym uwzględniając w szczególności dramatyzm wywołanych tym doznań, poczucie pustki po tym konkretnym dziecku, cierpienia i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią córki, rolę jaką w pełniła w życiu powodów, rodzaj i intensywność więzi łączącej powodów ze zmarłą, wystąpienie do dnia orzekania zaburzeń w normalnym

funkcjonowaniu powodów, będących skutkiem tego odejścia, stwierdzić należy że powodowie doznali bardzo dużej krzywdy – tracąc w sposób nagły i niespodziewany jedno z dzieci, z którym łączyła ich silna więź. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał że w przypadku każdego z powodów z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wywołane śmiercią córki, zasądzić należy po 150.000 zł. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do takiego różnicowania rozmiaru krzywdy wywołanej śmiercią córki, jak uczynił to Sąd pierwszej instancji. Wskazać należy, że każdy posiada indywidualny sposób ekspresji uczuć, a ich mniej intensywne uzewnętrznianie nie świadczy o słabszym odczuwaniu krzywdy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, na to że obydwójce powodowie byli mocno związani z córką M., że łączyła ich z nią silna więź rodzicielska i do czasu orzekania strata ta wpływa na ich codzienne funkcjonowanie.

Sąd odwoławczy nie znalazł natomiast podstaw, aby przyznać powodom zadośćuczynienia na poziomie ostatecznie przez nich żądanym na etapie postępowania apelacyjnego w piśmie procesowym z dnia 14 sierpnia 2012 roku (k.562-563), w którym to wskazali, że z tego tytułu domagają się zasądzenia po 200.000 zł. Zwrócić przy tym należy uwagę na oczywistą nieprzeliczalność krzywdy odczuwanej przy utracie osoby najbliższej, a w szczególności dziecka przez rodziców w normalnie funkcjonującej rodzinie, na jakiegokolwiek środki pieniężne. Przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia oznacza zatem przyznanie takiej kwoty, która rozsądnie oceniana da się określić jako godziwa w realiach danej sprawy, w tym do poziomu życia społeczeństwa. Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym argumentacji powodów, że kwota ta winna znaleźć proste odniesienie do kwot uznanych za odpowiednie w innych przypadkach, w których otrzymali zadośćuczynienia poszkodowani śmiercią najbliższych. Podkreślić należy, że każdy z przedstawionych przez powodów przypadków był odmienny od sytuacji, w której się znaleźli powodowie. Każdy przypadek podlega indywidualnemu badaniu i za niedopuszczalne uproszczenie uznać należy czynienie swoistego taryfikatora z kwot przyznawanych w poszczególnych sytuacjach tytułem zadośćuczynienia. W szczególności zwrócić należy uwagę, że inna jest sytuacja kiedy, wysokość zadośćuczynienia nie podlega weryfikacji sądu przez pryzmat przepisów prawa, tylko obowiązany do naprawienia szkody godzi się na dobrowolną wypłatę zadośćuczynienia w zaakceptowanej przez siebie wysokości. Nie można też czynić znaku równości pomiędzy sytuacją kiedy zdarzeniem powodującym krzywdę jest wypadek drogowy, wywołany nieumyślnym naruszeniem zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym (k.77), a sytuacją kiedy do wypadku dochodzi przy wykonywaniu czynności przez przedstawicieli państwa powołanych do zapewnienia bezpieczeństwa. I wreszcie dodać też trzeba, że w orzecznictwie, wśród przykładów przyznawania kwot z tytułu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osób najbliższych, można znaleźć nie tylko przykłady przyznania wyższych kwot, ale też niższych niż przyznane zostały powodom (np. wyrok SA w Gdańsku z 24 sierpnia 2012 roku, I ACa 646/12, LEX nr 1220462).

Za nieuzasadnioną Sąd Apelacyjny uznał też apelację powodów w części odnoszącej się do kwot z tytułu zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 445 § 1 kc, za krzywdy jakich powodowie doznali jako uczestnicy wypadku z dnia 22 lipca 2007 roku. Jak wcześniej wskazano ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia powoduje, że strony mogą skutecznie zakwestionować jego wysokość tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest rażąco zawyżona lub wyraźnie zaniżona. Taka sytuacja w odniesieniu do żądań powodów z omawianego tytułu nie ma miejsca. Sąd pierwszej instancji uzasadnił wszechstronnie i przekonująco rozmiar zasądzonych na rzecz powodów świadczeń, tak że nie ma podstaw do podważenia tej oceny, w szczególności brak jest podstaw do stwierdzenia, że wysokość przyznanych kwot jest rażąco i wyraźnie zaniżona w odniesieniu do przywołanych przez Sąd Okręgowy okoliczności, które wpłynęły na ustalenie rozmiaru tych kwot. Sąd Apelacyjny podziela całość argumentacji zaprezentowanej w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji, bez konieczności jej ponownego przytaczania, z uwagi na przywołanie jej we wstępnej części niniejszego uzasadnienia.

Nie można się przy tym zgodzić z powódką, że Sąd pierwszej instancji określając rozmiar jej krzywdy poczynił ustalenia pozostające w sprzeczności z dowodem z opinii biegłego. Wskazać należy, że choć dowód z opinii biegłego pełni szczególną rolę wśród dowodów przeprowadzanych w procesie cywilnym, jako że pozwala Sądowi na ocenę istotnych w sprawie okoliczności przez pryzmat wiedzy fachowej, to nie oznacza to, że dowód taki nie podlega weryfikacji przy pomocy wyznaczników określonych w art.233 § 1 kpc, w myśl których Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W niniejszej sprawie

zauważyć należy, że sporządzono kilka opinii. Z opinii z dnia 17 września 2010 roku biegłego – lekarza M. K. – specjalisty z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu wynika, że znaczne ograniczenie funkcji ręki powódki stanowi powikłanie po doznanych w wyniku wypadku złamaniu przestawowym, obejmującym wyrostek rylcowaty kości łokciowej”. Biegły ten wskazuje też na występujący u powódki zespół cieśni kanału nadgarstka, wskazując że to schorzenie może tylko częściowo zaliczyć do następstw urazu doznanego przez powódkę w wypadku i zaznacza, że zmieniona konfiguracja kostna, czy blizny mogą być czynnikami ryzyka zespołu cieśni nadgarstka. Zwraca też uwagę, że w dokumentacji nie opisuje się cech stłuczenia nerwu pośrodkowego jako przyczyny wyjściowej tego schorzenia (k- ty 237- 240). W opinii z 10 listopada 2010 roku ten sam biegły stwierdza, że rodzaj uszkodzeń nadgarstka jakich doznała powódka L. R. mógł być przyczyną zespołu cieśni nadgarstka. Wskazuje przy tym, że zabieg operacyjny być może mógłby usunąć dolegliwości bólowe, ale wskazuje że ucisk na nerw pośrodkowy (wywołujący zespół cieśni nadgarstka) trwający powyżej 6 miesięcy, powoduje powstanie zmian nieodwracalnych w zakresie czucia i ruchu i wskazuje, że powódka po raz pierwszy została wstępnie zakwalifikowana do zabiegu operacyjnego dopiero 6 maja 2008 roku (k.280). W opinii z 27 lipca 2011 roku biegły ten stwierdził, że uraz jakiego powódka doznał w wypadku powódka doprowadził do powikłań w postaci znacznego ograniczenia funkcji ręki (k-ty 393-395). W opinii z 13 grudnia 2011 roku biegły ten powtórzył stwierdzenie z opinii z 10 listopada 2010 roku, że ucisk na nerw trwający powyżej 6 miesięcy powoduje nieodwracalne zmiany (k-ty 438-439). Z dokumentacji medycznej powódki wynika natomiast, że była ona kierowana po raz pierwszy na zabieg operacyjny przez lekarza A. L. 18 marca 2008 roku (k.121 v.), a nie jak omyłkowo wskazuje biegły w dniu 6 maja 2008 roku.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że obecny stan ręki powódki stanowi wynik powikłań pourazowych, których powódka mogłaby uniknąć, gdyby przed upływem 6 miesięcy przed powstaniem nacisku na nerw poddała się zabiegowi operacyjnemu. Zatem stan obecny wynika z nie poddania się przez powódkę w określonym czasie zabiegowi operacyjnemu, czy to z uwagi na zbyt późne skierowania jej na ten zabieg, czy też w wyniku decyzji powódki. Prawdłowo zatem Sąd Okręgowy mając na uwadze zakres uszkodzeń ciała powódki oraz cierpienia psychiczne stanowiące normalne następstwa doznanego w wyniku wypadku złamania przestawowego, obejmującego wyrostek rylcowaty kości łokciowej ustalił zadośćuczynienie należne powódce od pozwanego na 30.000 zł (co po uwzględnieniu wypłaconej z tego tytułu kwoty 5000 zł, spowodowało zasądzenie kwoty 25.000 zł). Wskazać przy tym należy, że przywoływana przez apelującą opinia psychiatryczno-psychologicznej z dnia 1 marca 2011 roku wskazuje właśnie na utrudnienia powódki w podejmowaniu pracy wynikające z faktu, że „nie jest w stanie przez dłuższy czas koncentrować się na innej aktywności niż wspomnienia zmarłej córki, i życia przed wypadkiem ” (k-ty 299-307). Także z ustnej opinii uzupełniającej biegłego lekarza psychiatry S. D., nie można wyprowadzić wniosku, że to uszkodzenie nadgarstka spowodowało tak dalece idące skutki w psychice powódki, jak podaje skarżąca w apelacji. Lekarz ten przede wszystkim nie dzielił skutków uszkodzenia ciała powódki na te będące normalnym następstwem doznanych przez nią urazów i te które powstały w wyniku nie przeprowadzenia prawidłowego procesu leczenia, a oświadczając, że wszelkie działania zmniejszające dolegliwości fizyczne, wpływają na poprawę stanu psychicznego, potwierdził tylko tezę że to nieprawidłowe leczenie urazu jakiego doznała powódka wpłynęło na zwiększenie jej negatywnych odczuć w związku z jej udziałem w wypadku (k-422-423). W tym stanie rzeczy stwierdzić należało, że ewentualna niemożność wykonywania przez powódkę wcześniejszej pracy z uwagi na trwałe uszkodzenie nadgarstka nie stanowi podstawy do przyznania zadośćuczynienia od pozwanej. A zważywszy na to, już tylko dla porządku zwrócić należy uwagę, że sama powódka biegłym sporządzającym pisemną opinię psychiatryczno – psychologiczną podała, że po przejściu na wcześniejszą emeryturę „pomaga mężowi w pracy, ale pracę wykonuje bez zadowolenia, z konieczności zapelnienia czasu i pustki”(k. 305 v.). Dodać też trzeba, że zarówno w opinii pisemnej jaki i opinii ustnej, jako przyczynę utrudniającą wykonywanie przez powódkę pracy biegli podają przede wszystkim stan psychiczny powódki wywołany śmiercią córki M.. Teza ta pozostaje też w zgodzie z doświadczeniem życiowy.

Nie uzasadnione są również zarzuty podniesione przez powoda odnośnie nie przyznania mu przez Sąd Okręgowy odpowiedniej kwoty w związku z krzywdą wywołaną jego udziałem w wypadku. Zwrócić przy tym należy uwagę, że w tym zakresie powód ograniczył się jedynie do zaprezentowania stanowiska, że w świetle doznanych przez niego urazów fizycznych i psychicznych – jako osoby która uczestniczyła w tym wypadku - przyznane przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie jest zbyt niskie. Nie wykazał przy tym aby Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił skutki związane z

udziałem powoda w wypadku. Analiza materiału dowodowego sprawy przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny także nie pozwala na przypisanie Sądowi Okręgowemu uchybień wyznacznikom oceny dowodów określonym w art. 233 § 1 kpc. Zważywszy przy tym na zakres obrażeń jakich doznał powód oraz cierpień związanych z jego udziałem w wypadku, nie wywołanych tragiczną śmiercią córki, stwierdzić należy, że przyznana z tego tytułu przez Sąd Okręgowy kwota 15.000 zł (zasądzona 12.000 zł po uwzględnieniu wypłaconych 3000 zł), stanowi kwotę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 kc. Sąd ten uzasadnił przekonująco rozmiar zasądzanego świadczenia, tak że nie ma podstaw do podważenia tej oceny, w szczególności brak jest podstaw do stwierdzenia, że wysokość roszczenia jest rażąco i wyraźnie nieadekwatna do okoliczności niniejszej sprawy.

Bezpodstawny okazał się również zarzut powoda odnoszący się do oddalenia roszczenia powoda o wypłatę odszkodowania w związku z uszkodzeniem samochodu. Dodać przy tym trzeba, że powód nie podjął nawet próby zwalczania zaprezentowanego w tym zakresie przez Sąd Okręgowy stanowisko. Sąd drugiej instancji podziela to stanowisko, podkreślając, że to powód powinien wykazać wysokość poniesionej szkody. Tymczasem powód dla zwalczania przedstawionej przez pozwanego szczegółowej kalkulacji szkody opierającej się na obowiązujących cennikach i uwzględniającej kompleksowe wyposażenie pojazdu powodu, przedstawił wyliczenie sporządzone przez (...) S.C. D. W., M. W., na podstawie danych E.. Natomiast zwiększona wartość samochodu powoda, według której domaga się zasądzenia odszkodowania wynikać ma z dopisku ręcznego, nie wiadomo kiedy i przez kogo sporządzonego (k.112). Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że nie było podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też stanowiska powodów co do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 481 § 1 i 2 kc poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów odsetek od kwot pieniężnych poczynszy od dnia wyrokowania, podczas, gdy - według powodów - właściwe zastosowanie tych unormowań uzasadnia zasądzenie odsetek od przyznanych kwot od dnia wypadku, a w przypadku zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych spowodowane tragiczną śmiercią córki M. - od dnia jej zgonu.

Skarżący pomijają przy tym, że Sąd Okręgowy zróżnicował terminy początkowe biegu odsetek i od dnia wyrokowania orzekł jednie o odsetkach od przyznanych L. R. i R. R. (1) kwot z tytułu zadośćuczynienia. W przypadku należności tytułu szkód majątkowych Sąd szczegółowo w uzasadnieniu przedstawił okoliczności odnoszące się do pozostawania pozwanego w opóźnieniu w stosunku do poszczególnych świadczeń, odnosząc je do regulacji z art. 817 kc. I tak odsetki od odszkodowania przyznanego z tytułu kosztów pogrzebu Sąd zasądził od 8 marca 2008 roku, mając na uwadze, że powodowie zgłosili pozwanemu żądanie z tego tytułu 30 dni przed tą datą, tj. 6 lutego 2008 roku (data wpływu do pozwanego wezwania powodów do zapłaty z 15 stycznia 2008 roku), co czyni słusznym rozstrzygnięcie Sądu w tym zakresie. Natomiast odsetki od kwot przyznanych z tytułu kosztów nagrobka i holowania samochodu Sąd przyznał od daty złożenia pozwu, tj. od 23 marca 2010 roku, wskazując że dopiero w tej dacie powodowie sprecyzowali żądania z tych tytułów. Zważywszy, że te dwie ostatnie należności nie były objęte przesądowym wezwaniem do zapłaty (k-ty 98-99) oraz że apelację w zakresie odsetek wnieśli tylko powodowie, Sąd odwoławczy w świetle przepisów art. 455 § 1 kc w związku z art.817 kc nie znalazł podstaw do ingerencji w treść zaskarżonego rozstrzygnięcia o odsetki od zasądzonych kwot tytułem odszkodowania.

Zdaniem Sądu odwoławczego nie uzasadniona jest też apelacja powodów odnośnie początkowej daty odsetek od świadczeń przyznanych powodom tytułem zadośćuczynienia.

Zgodnie z przepisem art. 363 § 2 kc jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili i w takiej sytuacji Sąd winien przedstawić te szczególne okoliczności. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego przepis ten znajduje również w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, niepubl., z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, niepubl., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, niepubl., z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, niepubl., z dnia 9 września 1999 r., II CKN 47/98, niepubl., z dnia 23 stycznia 2002 r., II CKN 604/99, niepubl., z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, niepubl., z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1723/00, niepubl., z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02, niepubl., z dnia 18

listopada 2003 r., II CK 235/02, niepubl. i z dnia 27 września 2005 r., I CK 256/05, Wspólnota 2005, nr 22, s. 43). Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, w myśl którego w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania, przyznanie ich bowiem za okres poprzedzający wyrokowanie prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika. W niniejszej sprawie wysokość zadośćuczynienia zarówno za krzywdy doznane przez powodów w związku z udziałem w wypadku, jak i zadośćuczynienia z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych ustalone zostały na dzień wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, z tą też datą w świetle przepisów art. 445 § 1 kc i art. 448 kc w związku z art. 363 § 2 kc oraz art. 455 kc i 481 § 1 kc uznać należało że pozwany pozostaje w opóźnieniu. Powyższe stanowi zatem o prawidłowości orzeczenia Sądu Okręgowego również od kwot przyznanych z tytułu zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów i wniosków apelacji pozwanego. Wbrew wyrażonemu w niej stanowisku okoliczność że nie zapięcie pasów w samochodzie w przypadku każdej kolizji stanowi o przyczynieniu się osoby, która nie miała zapiętych pasów do powstania lub powiększenia szkody i to przyczynienia się w 50 procentach - nie jest objęte ani wiedzą notoryjną, ani znaną sądowi orzekającemu w tej sprawie z urzędu, ani wreszcie dającą się wyprowadzić jako domniemanie faktyczne. Pozwany zatem podnosząc przyczynienie się L. R. winien wykazać że to nie zapięcie przez nią pasów bezpieczeństwa wpłynęło na powstanie lub powieszenie jej obrażeń i to w określonej części. Tymczasem w niniejszej sprawie pozwany dowodów na te okoliczności nie przedstawił. Nadto każda ze stron wskazywała na opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego, sporządzoną dla potrzeb postępowania karnego, a z której to opinii Sąd Okręgowy przeprowadził w niniejszej sprawie dowód. Wynika z niej, że obrażenia jakich doznała L. R. w wypadku z dnia 22 lipca 2007 roku były niezależne od tego czy miałyby zapięte pasy czy też nie.

Mając na uwadze przedstawione wyżej kwestie Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach czwartym i piątym w ten sposób, że nadał im następującą treść:

„4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki L. R. kwotę 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2012 roku;

5. zasądza od pozwanego na rzecz powoda R. R. (1) kwotę 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2012 roku” (punkt I wyroku).

Zgodnie z przepisami art. 386 § 4 kpc oraz art. 108 § 1 i 2 kpc i art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t., ze zm.) Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w punktach:

- dziewiątym w zakresie oddalenia powództwa L. R. i R. R. (1) co do kwot po 150.000 zł żądanych przez każdego z tych powodów tytułem odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej w związku z tragiczną śmiercią córki M. R. oraz w punktach dziesiątym, jedenastym, trzynastym, czternastym i szesnastym i w zakresie uchylonym przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Mając na uwadze też to, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu i kosztach sądowych jest pochodną wyniku całego postępowania oraz że o kosztach tych Sąd rozstrzyga w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (punkt II wyroku).

Na podstawie art. 385 kpc Sąd oddalił apelacje powodów L. R. i R. R. (1) w pozostałym zakresie oraz apelację pozwanego w całości (punkty III i IV wyroku).

SSA Małgorzata Gawinek SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Eugeniusz Skotarczak